

BIULETYN KOWIEŃSKI**W I L B I**

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr.

Wilno, dnia 22 sierpnia 1932 r.

715.

T r e ś ć n u m e r u :**I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.**

Dział. Str.

- | | | |
|---|----|----|
| 1. "Rytas" o propagandzie niemieckiej na wschodzie.- | I. | 1. |
| 2. "Lietuvos Žinios" o zaborczych tendencjach niemieckich." | | 2. |

K r o n i k a .

- | | | |
|--|---|----|
| 3. Nota niemiecka w sprawie zamazowania szyldu poselstwa." | | 3. |
| 4. Konferencja kolejowa w Kownie.- | " | " |
| 5. Oddział torgpredztwa w Kłajpedzie.- | " | " |
| 6. Dokoła sprawy rewizji umowy litewsko-łotewskiej.- | " | " |
| 7. Gen.Schleicher a wyrok haski.- | " | " |

--:oŝo:--

-o-

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"R y t a s" o p r o p a g a n d z i e n i e m i e c k i e j n a w s c h o d z i e. "Rytas" w Nr.Nr.157,58,59 i 160 zamieszcza dłuższy artykuł znanego działacza chrz.demokracji dr.Bartuszkii, zawierający ostrą ocenę niemieckiego Drang nach Osten. Artykuł nosi tytuł "Propaganda niemiecka". Streszczenie:

W początkach trzynastego stulecia Niemcy przybliżali się nad Bałtyk. Przybyli oni tutaj niby dla szerzenia idei chrześcijańskiej. Przynieśli jednak ze sobą miecz, którym rąbali głowy Prusów, Litwinów i Łotyszów. Chrześcijaństwo szerzone w ten okrutny sposób nie przypadło dawnym Litwinom do gustu. Od tego czasu nazwa Niemiaszka stała się w świadomości Litwina równoznaczną z nazwą djabła. Bardzo zresztą słusznie, gdyż podobnie, jak djabłu nie chodzi o wybawienie dusz ludzkich, tak Krzyżakom i Mieczowcom nie chodziło w rzeczywistości o rozwój katolicyzmu, a tylko o złupienie i ujarzmienie ludzi.

Po zniaczeniu krzyżackiej siły wojskowej przez Witolda pod Grunwaldem, Niemcy zaczęli w inny sposób szerzyć niemieckość i zajmować obce kraje, jeżeli nie politycznie, to przynajmniej ekonomicznie i kulturalnie. Niemcy zaczęli się rozmnażać w miastach Litwy i Łotwy. Zaroiło się na Litwie od rzemieślników i kupców niemieckich, po przyjęciu zaś przez Krzyżaków protestantyzmu w 1525 r. zmieniono gwałtem wyznanie Litwinów kłajpedzkich i wschodnio-pruskich. Cywilizacja germańsko-protestancka zalała niemal całą Litwę. Jedynie dzięki olbrzymim wysiłkom biskupa ks.Giedroycia udało się Litwie otrząsnąć od narzuconej sobie nauki. Walka dwóch kultur trwa po dziś dzień. Litwini z Litwy pruskiej, którzy się dostali w orbitę kultury niemieckiej utracili swą niezawisłość i tyle wycierpieli, że dr.Gaigalaitis mógł pisać w parlamencie niemieckim w 1915 r. co następuje: "Obawa, że Litwini pruscy chcieliby się przyłączyć do takiego Państwa Litewskiego jest całkiem nieuzasadniona. Litwini pruscy nie mają najmniejszej chęci należeć do innego państwa, aniżeli Niemcy. Poza to, co jest szczególnie ważne Litwini pruscy są wyznania ewangelicko-luterańskiego, zaś Litwini rosyjscy są przeważnie wyznania rzymsko-katolickiego. Kultura i zwyczaje bardzo się od siebie różnią. Litwini pruscy są dla Litwinów z pod zaboru rosyjskiego niemal całkiem obcy. Z tych względów jakiegokolwiek wysiłki zbliżenia czy zaprzyjaźnienia się między Litwinami z obu terytorjów nie dadzą w przyszłości wyników i są zupełnie jałowe" /"Die litauisch-baltische Frage"/. O ile p.Gaigalaitis, posiadający stopień doktora i przez nikogo nie zmuszany nie życzył zjednoczonego Państwa Litewskiego, to co mówić o włościanach, zahipnotyzowanych przez ideę potęgi imperjum niemieckiego. Potwierdzają to wyraźnie ostatnie wybory do Sejmiu kłajpedzkiego.

Przed wojną propaganda niemiecka toczyła się w dwóch kierunkach: w kierunku militarystyki, zwłaszcza zaś powiększania floty oraz w kierunku polonizacji wschodu.

W Niemczech powtała przed wojną myśl ujarzmienia ekonomicznego Rosji. Niemcy zaczęli się do Rosji wdzierać, w pierwszym zaś rzędzie do Polski, Litwy, Łotwy i Estonji. Tallin, Ryga, Wilno, Grodno i Kowno były zalane przez Niemców. Tak np. w Kownie dobrze są znane nazwiska niemieckich przemysłowców: Tilmans, Szmidt, Lesch i in. Zamieszkiwali oni w rejonach fortec i przyjmowali często wizyty krewnych z Niemiec, przeważnie oficerów, którzy fotografowali twierdze, zbierali wiadomości na korzyść Niemiec i żyli w bliskich stosunkach z konsulem niemieckim baronem Lerchenfeldem ożenionym z baronówną Stachelberg z Kurlandji, o której zasługach dla niemieckiego wywiadu dziś jeszcze otwarcie Niemcy mówią. Zięć bar.Lerchenfelda dr.H. jadąc pewnego razu statkiem do Niemiec zostawił na ławce swe notatki i plany fortów kowieńskich. Pasażerowi, który to wszystko znalazł i tłumaczył doktor, że zamierza sobie postawić w rejonie twierdzy kowieńskiej domek letni i dlatego naszkicował plan całej miejscowości.

Podobnych przykładów szpiegowskiej pracy Niemców na terenie Litwy pod zaborem rosyjskim możnaby przytoczyć bardzo dużo.

Po wojnie rozwinęły Niemcy propagandę, głosząc, że wina za wywołanie wojny spada na Rosję i Francję. Poza to Niemcy domagają się zniesienia reparacyj. Niemcy nie szczędzą pieniędzy na przekupywanie prasy we wszystkich krajach w celu przeprowadzenia swego punktu widzenia. Wystarczy wymienić chociażby tytuły takich pism jak "National Review", "Demokrat", "Gazette de Toulouse", "La Union", "Deutsche Post", "Aftonbladet", "Rigasche Rundschau" i in., by zrozumieć jak

potężnym aparatem propagandy prasowej rozporządzają Niemcy.

Niemcy nie szczędzą również pieniędzy na popieranie swych rodaków zamieszkałych zagranicą. Zwłaszcza wielkie sumy płyną na wschód. Poza to Niemcy wyciskują dla swych celów propagandowych film, radio, teatr, związki sportowe i t.d. Tak np. podczas ostatnich wyborów do Sejmiku kłajpedzkiego agenci niemieccy dwukrotnie mówili przez radio w sprawie tych wyborów. Mimo noty protestacyjnej rządu litewskiego nie uzyskano od Niemiec żadnej odpowiedzi. Postępowanie takie przekracza wszelkie granice bezczelności. Poza to Niemcy wykorzystują dla swych celów religję. Według Niemców każdy protestant jest eo ipso Niemcem. Ze względu na to, że Litwa posiada dużą liczbę protestantów, agenci niemieccy podjudzają ich, by się domagali niemieckich szkół, nabożeństw w niemieckim języku, ogródków dziecińczych i t.d.

Na obszarze Kłajpedy Niemcy wyciskują dla swych celów nawet związki kobiet wiejskich, przysyłając swych lekarzy, siostry miłosierdzia i t.d. Wszystkie zawodowe organizacje w Kłajpedzie posiadają swe centrale w Niemczech, otrzymując stamtąd instrukcje, zapomogi pieniężne i organy prasowe. O ile na obszarze Kłajpedy będą w dalszym ciągu działały niemieckie zakłady ubezpieczeniowe, filje banków oraz przedstawicielstwa przemysłowe, nie będzie mogło być mowy o ścisłym współżyciu obszaru Kłajpedy z Litwą. Wybitniejsi przywódcy miejscowych organizacji niemieckich urzędnicy, sędziowie, nauczyciele otrzymują z Niemiec dla szerzenia kultury niemieckiej wśród Litwinów t.zw. pożyczki bezprocentowe, czyli dodatki kulturalne. Istnieją ciekawe dokumenty ogłoszone w czasie wyborów do Sejmiku kłajpedzkiego przez "Memeler Allg.Ztg." /Nr.95,96 i 97/, z których wynika, że nawet sędziowie Trybunału Najwyższego dr.Hesse, komisarz policji Richhert, superintendent szkolny Majer, wypuszczony nie wiadomo dlaczego przez władze litewskie z więzienia, brali łapówki i kwitowali ich odbiór.

W czasie wyborów wykryto nazwiska 15 niemieckich dentystów, których subsydjował Dyrektorjat Boettchera z kasy samorządu kłajpedzkiego i którzy winni byli, studjując w Niemczech należeć do partji Hitlera, aby po przyjeździe do Kłajpedy rozwijać tu ducha narodowo-socjalistycznego. Dzięki propagandzie niemieckiej nastąpił rozłam w społeczeństwie litewskim. Dzięki tej propagandzie sfery rządzące zostały pokłócone z hierarchją kościelną. W wyniku intryg niemieckich nastąpiła reforma wydziału teologiczno-filozoficznego.

Sprzedawczyki z obszaru Kłajpedy zostali co do jednego wypuszczeni z więzień, podczas, gdy kochający ojczyznę synowie gniją w więzieniach. Mało tego. Berlin obdarzył Litwę filją swej loży /masońskiej?/, do której należą niektórzy z koryfeuszów rządzącej sfery, dziennikarzy i ludzi nauki. Należy się tylko dziwić, jak doskonale Niemcy zarzucili sieć na kraj litewski.

Rząd niemiecki asygnuje corocznie 30 milj.marek na propagandę. Można by się domyślać, ile milionów na ten sam cel przeznaczają organizacje prywatne.

Świątym obowiązkiem rządu litewskiego jest wyśledzenie z pomocą społeczeństwa nici tej szkodliwej propagandy na Litwie i ukaranie winowajców-agentów.

"L i e t u v o s Ž i n i o s" o z a b o r c z y c h t e n d e n c j a c h n i e m i e c k i c h . "Lietuvos Žinios" /182 z 19.VIII. Art.p.t."Rewindykacja teutońska". Streszczenie:

Naród niemiecki jest systematyczny, pracowity i wytrwały. Niemcy są krajem, w którym niema obywateli a tylko żołnierze. Żołnierze-najemnicy, którzy czezą boga wojny nie w imię obrony kraju, a w imię samej wojny. Uczynili oni wojnę rzemiosłem i ~~spozobem~~ środkiem utrzymania się. Czem się różni żołnierz niemiecki z czasów wojny światowej od średniowiecznego najemnika? Niczem. Jedynie ciężki i lekki przemysł niemiecki dał temu żołnierzowi współczesną broń. Uczenni niemieccy kramili tego żołnierza systematycznymi produktami otrzymanymi z węgla kamiennego. Litewskie wrony trafiwały na stół oficerów niemieckich w postaci przysmaku.

Wojna się przedkładała. Kulturalne kraje stanęły po stronie najbardziej w świecie kulturalnego kraju, by obronić stolicę kultury i swobody światowej Paryż przed cywilizowanymi wandalami XX wieku.

"Cywilizowany" naród wdzierał się do Paryża, by zdeptać go brudnym pruskim butem. W imię jakiej to etyki posyłałi Niemcy w zaplombowanych wagonach "bojowników o wolność" Lenina et co. do Rosji? Jaką to broń zastosował niemiecki Sztab Generalny, od której sam potem runął? Kto rozpoczął wojnę gazową? Kto zatapiał statki z tysiącami niewinnych pasażerów? Co się działo w Belgji? Czy nie zakładają dziś w Kownie największych firm handlowych niemieccy żandarmi, którzy mordowali w Belgji bezbronnnych katolików Francuzów? Jak gospodarzyli "nadludzie" Nietzego w czasie okupacji na Litwie? Czy mówią o tem litewscy poeci, pisarze i czy wiele o tem wie młode litewskie pokolenie? Wszyscy zamknęli oczy na niedawną przeszłość, na gospodarzenie współczesnych szczepów w czasie okupacji. Zabłocony but pruski zdeptał przedewszystkiem litewską kobietę: masowe gwałcenie było pierwszym administracyjnym krokiem niemieckim w okupowanej Litwie. W ślad za Niemcami kroczyły brud i gwałt. Niemcy postanowili Litwinów zniszczyć przy pomocy swych właściwych sprzymierzeńców: chorób wenerycznych, gwałtu, miecza, ognia, głodu. Podpalenia gospodarstw, rabunki, odbieranie ostatniego kęska chleba, mordowanie dzieci w oczach rodziców dla wykrycia rosyjskich rubli - oto były środki stosowane przez komendantów "cywilizowanego narodu".

Według planu 30 organizacyj niemieckich Naród Litewski miał być wykreślony z listy narodów żyjących. Plan ten głosił co następuje: 1/nie zezwolić na powrót uciekinierów z Rosji, 2/wyłączyć gospodarstwa aż do gospodarstw średnich, 3/ogłosić pożyczkę wewnętrzną na cele kolonizacji niemieckiej, 4/osiedlić na Litwie 20 milionów Niemców, 5/pozostałym Litwinom nie dać praw politycznych, 6/ nie dać prawa zajmowania się handlem, przemysłem, rzemioskami, a tylko zwykłą pracą.

W Niemczech rozpisano pożyczkę wewnętrzną dla kolonizacji Litwy. Gospodarstwa były już zawczasu pomiędzy wierzycielami podzielone. Obecnie ci sami Niemcy znowu podnoszą głowę, by po wybuchu pożaru światowego znowu deptać brudnym butem narody. Najślabszy front stanowi Kłajpeda, którą też Niemcy zaatakowali. Gdyby się Niemcom pod tym względem udało, wtedy zwróciliby się oni przeciwko innym sąsiadom. Znowu więc wojna światowa, znowu ludzkie łzy, jęki i narzekania. Być może, iż kaiser do tego nie dożyje, lecz znajdą się jego następcy, którzy wyczekują na koronę przygotowywaną przez obecną oligarchję monarchistów niemieckich z pomocą band hitlerowskich.

Czy na Litwie dąży się do jedności narodu i czy się pielęgnuje we wszystkich obywatelach odporność przeciwko temu teutońskiemu dążeniu do rewindykacji.

K r o n i k a .

Nota niemiecka w sprawie zasmarowania szyldu poselstwa. "Dzień Kow." /187/: Poseł niemiecki Morath przesłał min.Zauniusowi notę w związku z zasmarowaniem szyldu poselstwa niemieckiego. Poseł Morath prosi, ażeby winowajcy byli ukarani. Władze administracyjne dokładają starań w kierunku wykrycia winowajców.

Konferencja kolejowa w Kownie. "Echo"/224/: 16 b.m. rozpoczęła się w Kownie niemiecko-litewska konferencja kolejowa.

Oddział torgpredztwa w Kłajpedzie. "Echo"/224/: Torgpredztwo sowieckie uruchamia swój oddział w Kłajpedzie.

Dokoła sprawy rewizji umowy litewsko-łotewskiej. "Echo" /226/: Miarodajne czynniki rozważają sprawę potrzeby rewizji litewsko-łotewskiej umowy handlowej ze względu na to, że nowa polityka ekonomiczna Łotwy wskutek podwyższenia ceł sprowadza niemal do zera wyniki ostatnich rokowań z Litwą.

Gen.Schleicher a wyrok haski. "Lit.Żin. "/188/: Delegacja "Memellandbundu" wręczyła Papenowi i Schleicherowi protest w sprawie wyroku haskiego. Gen.Schleicher oświadczył delegacji, że narazie z wyrokiem haskim trzeba się liczyć, zaś później sprawa kłajpedzka będzie rozwiązana zasadniczo w inny sposób.

